№ 254 Sobota dnia 6 Grudnia 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 50 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

TELEGRAMY

dnia 5 grudnia.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

WARSZAWA (PAT.). Na południowy wschód od Połocka oddziały nasze w utarczkach wzięły 3 karabiny maszynowe i kilkudziesięciu jeńców. Na wschód od Borysowa piechota nasza rozbiła koncentrujące się oddziały bolszewickie, biorąc 3 karabiny maszynowe i kilkudziesięciu jeńców. Na reszcie frontu spokój.

Front wołyński.

Spokój.

Okręg białostocki do Polski

PARYŻ, (PAT.) **Rada Najwyższa przyznała Polsce okręg białostoski Granicę południową tworzy Bug, północno-wschodnią w pow. Suwalskim jest wojskowa linja demarkacyjna.**

Zw. Lud.-Nar. przeciw krzywdzącemu postanowieniu.

WARSZAWA (PAT.). Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy po przeprowadzeniu dyskusji w sprawie Małopolski wschodniej uchwalił jednomyślnie, że uważa traktat wykluczający Małopolskę wschodnią z Polski za nie do przyjęcia. Wyrażono życzenie, aby posłowie Związku-Narodowego objaśnili swych wyborców o całej doniosłości sprawy. Posłowie ze wschodniej Małopolski ukonstytuowali się dzisiaj jako Związek posłów Małopolskich. Do zarządu wybrano przedstawicieli poszczególnych frakcji. Związek uchwalił, że traktat odnoszący się do Galicji Wschodniej jest nie do przyjęcia. Zarząd Związku udał się dziś do Belwederu, aby poinformować Naczelnika Państwa o zajętem stanowisku. Naczelnik Państwa oświadczył, że zdaniem delegacji polskiej w Paryżu trzeba będzie traktat podpisać, atoli uprzednio należy osiągnąć poprawki co do terminu mandatu oraz granic.

O wschod. granice Polski.

WIEDEN (PAT). Z Paryża donoszą. Rada Najwyższa zajmowała się ponownie kwestją granic wschodnich Polski Jak słychać powierzona będzie Polsce administracja obszarów znajdujących się na zachód od pierwotnie wyznaczonej linji demarkacyjnej.

Lwów broni Galicji Wschodniej.

LWÓW, (PAT). Komisja obrony przyszłości Lwowa odbyła w ratuszu posiedzenie. Po dyskusji uchwalono, że projekt Najwyższej Rady odrzuci cała Polska z oburzeniem, że nie znajdzie się nikt, ktoby się ważył położyć podpis pod takim układem. Prezydjum miasta zwołało na piątek nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej celem zaprotestowania przeciw decyzji Rady Najwyższej w sprawie Galicji wschodniej.

Stanowisko niemców cieszyńskich.

CIESZYN, (PAT). Organ niemieckich nacjonalistów cieszyńskich „Der Ost Schlesier" twierdzi, że z konferencji partji niemieckich ze Spikermanem posłem do sejmu z Łodzi okazało się, że posłowie polscy ze Slązka informują rząd polski, jakoby niemcy śląscy byli bez zastrzeżeń przychylnie usposobieni dla Polski. Niemcy objaśnili Spickermana, że mogą traktować w sprawach plebiscytu zarówno z czechami jak z Polską.

Nota do Niemiec.

PARYŻ, (PAT.). Kada Najwyższa wystosowała do rządu niemieckiego notę z protestem przeciwko zbrojeniom niemieckim, prowadzonym wbrew traktatowi wersalskiemu.

Nowy termin dla Rumunji.

PARYŹ, (PAT). Rada Najwyższa przyznała rządowi rumuńskiemu nową zwłokę sześciodniową od 2 do 8 bm. dla dania odpowiedzi w sprawie akceptowania granic, podpisania traktatu z Austrją i traktatu o mniejszościacq narodowych, oraz uregulowania sprawy węgierskiej.

Rozdział spadku po Austrji

PARYZ, (PAT). Rada Najwyższa uchwaliła ustanowić komisję dla rozdziału taboru kolei austro-węgierskich oraz materjału wojennego pomiędzy państwa sukcesyjne dawnej monarchji naddunajskiej.

Trybunał międzynarodowy

PARYŻ, (PAT.) Odbywająca się w Brukseli konferencja związków, popierających Ligę narodów przyjęła rezolucję, w myśl której żąda utworzenia międzynarodowego trybunału, w którym wszystkie państwa mają być równorzędne. Każde państwo ma otrzymać jeden głos i jednego przedstawiciela.

Ładny delegat.

WIEDEN. (PAT). Z Berlina donoszą: Rosyjski rząd sowiecki zamianował swym delegatem do rokowań pokojowych z Estonją Karola Radka Sobelsohna, znajdującego się obecnie w więzieniu w Berlinie. Rząd estoński udzielił już Radkowi pozwolenia na przyjazd i zwrócił się do rządu niemieckiego o uwelnienie Radka.

Radek na wolności.

WIEDEN. (PAT). Z Berlina donoszą: Dziś wypuszczono z więzienia Radka Sobelsona. Wyjechał on natychmiast do Dorpatu gdzie będzie funkcjonował jako przedstawiciel rządu sowieckiego dla rokowań pokojowych z Estoncją.

Z Rady Miejskiej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wyjaśnił p. *Domański* zasady, na jakich zorganizowała się Spółka towarzystwa aprowizacji miast polskich i ziem wschodnich. Dąży ona do unicestwienia Puzappu, który jest bardzo niepopularny. Miasta nie chcą rządowej opieki, pragną same sobie wystarczać. Organizuje spółkę Warszawa, która w przeprowadzeniu całej tej sprawy wykazuje szeroki gest i duzo energji. Dyrektorem zarządzającym został p. Wyczółkowski, do zarządu weszło dwóch przedstawicieli m. Warszawy, jeden m. Lwowa i jeden m. Lublina. Inne większe miasta polskie wprowadziły do zarządu swych przedstawicieli jako zastępców. Zarząd obecny jest tymczasowym.

Kapitał udziałowy tej spółki ma wynosić 5.000.000 marek. Każde miasto winno mieć udział w stosunku 1 marki na jednego mieszkańca. Najniższy udział wynosi 5.000 marek. Na zebraniu organizacyjnem reprezentowanych było 16 miast Zadeklarowano kapitał w kwocie 2.652.000 m. z tem zastrzeżeniem, że od 1 lutego nast. roku miasta, które dały mniej, uzupełnią swój udział.

Na Radom nakłada to cbowiązek dodania jeszcze ok. 65.000 m. Każde miasto musi również dać pożyczkę w wysokości, przewyższającej dziesięciokrotnie udział. R. M. dała p. Domańskiemu prawo przystąpienia do spółki z udziałem 5.000 mk. Przekroczył on ten mandat, ale kilkanaście miast zrobiło to samo, gdyż tylko kilka wniosło pełny udział. Rząd przyrzekł poparcie spółce, a że miasta odniosą niewątpliwie duże korzyści z tej organizacji, należy ją podtrzymać. O ile kapitał potrzebny do wskazanego terminu się nie znajdzie, spółka zostanie rozwiązaną. Komisja finansowo-budżetowa przedłoży R. M. odpowiedni wniosek do zadecydowania.

Po krótkiej dyskusji mającej na celu wyjaśnienie charakteru organizacyjnego spółki i udziału w niej Rodomia, przystąpiono do porządku dziennego. Uchwalono poprawki w regulaminie żądane przez ministerstwo. Następnie rozpatrywano wniosek magistratu w sprawie podatku na szkołę rzemiosł. Chodzi o ściągnięcie 130.000 koron. Magistrat proponuje rozłożyć tę sumę na mieszkańców na wzór podatku na szkoły powszechne. Nad tym wnioskiem wywiązała się długa i bardzo chaotyczna dyskusja. Pomieszano dwie odrębne sprawy, zamiast mówić o nich oddzielnie: Kwestję stanowiska R. M. wobec Sejmiku, który wzbrania się dać na ten cel 30.000 k. choć ściąga opłaty z mieszkańców miasta—i formę rozkładu tego nowego podatku.

Na decyzję sejmiku można zareagować jedynie zróżnicowaniem wpisu szkolnego i ustanowieniem niższych opłat dla uczniów radomskich, a wyższych dla uczniów pochodzących z poza miasta.

W dyskusji nad formą rozkładu podatku zaznaczyła się silnie różnica w poglądach tych dwóch obozów, które się stale w Radzie M. ścierają. Przytoczymy wywody tych mówców, którzy najtrafniej i zarazem najcharakterystyczniej sprawę ujęli. Rad. *Fuchs* stwierdza, że wniosek magistratu nie sprzeciwia się średniej praktycznej sprawiedliwości. Idealna sprawiedliwość jest niemożliwa. Na wszelkie rozkłady narzekać będą zawsze, bo niedokładności być muszą. W rozkładzie jest 5.000 osób. Jeśli kilka minut jednej poświęcić, to i tak kilka miesięcy przejdzie, a szkoła potrzebuje zaraz pieniędzy. Zwolennika praktycznej sprawiedliwości zmieszało nieco pytanie postawione przez rad. Klinowskiego „ile rad. Fuchs daje na szkoły".

Rad. *Bielski* podkreśla, że obok zasad praktycznych i idealnej sprawiedliwości są jeszcze zasady legalności. Wbrew prawu nie można nic robić. Stan ilościowy i jakościowy mieszkańców zmienia się. Podatek jest nowy, więc i rozkład musi być dokonany na zasadzie bieżącego stanu majątkowego mieszkańców. Można się wzorować w pracy na dawnym szemacie, ale tylko tyle. Mówca jest za odesłaniem wniosku do deputacji podatkowej dla nowego rozkładu.

Ostateczuie na wniosek R. *Kelles-Krauza* odesłano propozycję magistracką do deputacji podatkowej z zastrzeżeniem, by pracę tę wykonała w ciągu miesiąca.

Następnie uchwalono ogłosić konkurs w pismach na posadę wiceprezydenta z terminem do 1 stycznia 1920 r. Po upływie tego terminu R. M. przystąpi na zasadzie zgłoszonych ofert do wyboru. R. *Fuchs* uważał za wskazane podkreślić, że kandydata należy obejrzeć ze wszystkich stron i brać pod uwagę nietylko jego kwalifikacje urzędnicze, lecz także zapatrywania polityczne.

Zaakceptowaną nową taksę dorożkarską podajemy w kronice. Na delegata do związku miast wybrano R. *Szczawińskiego*. Uchwalono w drugiem czytaniu zaciągnięcie pożyczki dla szkoły rzemiosł. W odpowiedzi na pismo rejentów w kwestji funduszów szkolnych uchwalono wezwać magistrat do wyjaśnienia w prasie sprawy podatku szkolnego i wydatkowania tych sum.

R. *Landau* i R. *Fuchs* wnoszą interpelację, mającą na celu wyjaśnić stosunek magistratu do ludności żydowskiej wogóle. Żydom dzieje się krzywda w Radomiu. Domagają się od nich polskich paszportów, ubliżają im, a nawet— któżby to przypuścił — zmuszają ich do świętowania w sobotę. „Dlaczego zmusza się żydów do świętowania w sobotę tylko wtedy, kiedy idzie o opał lub żywność?" -- woła ze świętem oburzeniem R. *Landau*.

Interpelacja i sposób jej uzasadnienia dowodzą niedwuznacznie, że żydzi prowadzą kampanję, rozpoczętą już przez R. Strafczyńskiego, a mającą na celu narobienie ogromnego krzyku, że magistrat i rada miejska są antysemickie (sic!) A może R. Fuchs lub R. Landau pragną się dostać na stanowisko wiceprezydenta miasta?! Wszak R. Strafczyński dowodził niedawno, że najważniejszym błędem w gospodarce miejskiej jest brak urzędników żydowskich w magistracie. „Te tendencje antysemickie, żeby przestały!" — wzywał wówczas wymowny obrońca uciśnionych z prawami mniejszości narodowej. A obecnie zjawiła się interpelacja. Odesłano ją dla zbadania przytoczonych faktów i złożenia relacji na następnem posiedzeniu.

R. *Jakaczyński* i tow. wnieśli interpelację w sprawie notatki „Skandal", zamieszczonej w n-rze 251 „Głosu Rad". i w sprawie artykułów „Odrodzenia". O „Odrodzeniu" postanowiono nie mówić

i nie brać wcale pod uwagę zarzutów, stawianych przez to pismo. Natomiast nad „Głosem Radomskim“ wywiązała się długa dyskusja, w której szczególniejsze zdenerwowanie wykazał p. Szczawiński. Stwierdził on najpierw, że i dla prawników sprawa szpitalnictwa jest niejasną, a do dziś dnia ministerstwa nie mogą się pogodzić, kto przejmie szpitale. Opiekowała się nimi Rada dobroczynności publicznej. Okólnik ministerstwa kasuje tę instytucję, a nie wnosi nic na to miejsce. Szpitale są dziś bezpańskie, nie mają właściciela prawnego. Ale — dowodzi mówca wbrew temu, co zaznaczył na początku — nieznajomość prawa nie tłomaczy. „Głos Rad.“ wykazał złą wolę. Artykuł „Skandal“ jest skandalicznym dla „Głosu“. Należy zaskarżyć to pismo za wyrażenia niewłaściwe.

Ten pogląd był jednak w Radzie M. odosobniony. Odezwał się wprawdzie głos, przypuszczający, że chodziło o sensację na niedzielę, ale i ten mówca podkreślił, że artykuł ów mogło również wywołać współczucie dla nieszczęśliwych chorych. Inni mówcy—i to z obozu nam przeciwnego, co zaznaczamy tutaj—zaprotestowali przeciwko takiemu traktowaniu „Gł. Rad.“, jak to uczynił R Szczawiński.

R. *Kelles-Krauz* przypuszcza, że notatka „Skandal“ jest oparta na nieporozumieniu, R. M. uchwaliła już na swoje ryzyko pożyczkę dla szpitala św. Kazimierza w kwocie 200.000 kor. Szpital winien miastu znaczną sumę. W dniu krytycznym magistrat dał 3000 kor. t. j. tyle, ile mógł dać w danym momencie. Położenie szpitala fatalne. Związki celowe jeszcze nie funcjonują, a one mają objąć opiekę nad szpitalami. Za to położenie magistrat winy nie ponosi.

Ostatecznie R. *Szczawiński* oznajmił, iż po przeczytaniu inkryminowanej notatki „wniosku swego nie popiera“, czyli innemi słowy cofa go.

SPROSTOWANIE.

W Nr. 200 i 201 gazety „Głos Radomski“ z dn. 11 i 12-go września r.b., zamieszczony został artykuł p.t. „O gospodarce Sejmiku Opatowskiego“, stanowiący streszczenie referatu p. Gombrowicza, wygłoszonego dnia 6 września na zebraniu tut. Związku ziemian.

Artykuł ten poddaje krytyce działalność Sejmiku opatowskiego w roku bieżącym.

Jako Przewodniczący Sejmiku, proszę na zasadzie art. 21 Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. o umieszczenie następującego sprostowania:

Ad. 1) Wypowiedziano pogląd, że obecnie obowiązująca Ordynacja Komunalna nie odpowiada interesom kraju. Zaznaczam, iż Ordynacja ta jest prawem obowiązującem i tylko przez Władzę Ustawodawczą może być zmienioną.

Ad. 2) Prawdą jest, że Sejmik opatowski wydał 7 000.000 kor. na roboty doraźne dla zatrudnienia robotników nieczynnych od lat 4 fabryk, które przed wojną dawały utrzymanie 7.000 rodzin. Jest również prawdą, że osiągnięte rezultaty nie odpowiadają wyłożonym kosztom. Tym nie mniej Sejmik opatowski, zatrudniając bezrobotnych w najcięższej dla nich porze, bo w półroczu poprzedzającym żniwa, spełnił czyn wysoce obywatelski, gdyż ochronił powiat od rozruchów, jakie snadnie wskutek nędzy wyniknąć mogły.

Wydana na roboty suma 7,000,000 koron odpowiada mniej-więcej 100—150 tysiącom rubli przedwojennych, biorąc pod uwagę z jednej strony ceny produktów rolnych, odzieży i obuwia obecne i ówczesne, a z drugiej strony dochody kupców i robotników, powiat zamieszkujących. Roboty doraźne prowadzone były nie z sum budżetowych, lecz z pożyczek z 15-letnim terminem spłaty, udzielonych przez Władze Państwowe.

Ad. 3) Nieprawdą jest, jakoby Wydział skasował drogomistrza, bo tenże z własnej inicjatywy, po wydaniu ustawy o zarządzie drogami kołowemi przeszedł w charakterze technika do biura inżyniera drogowego Prawdą jest natomiast, iż Sejmik dbając o dobry stan dróg w powiecie, utrzymuje obecnie 3 drogomistrzów.

Ad. 4) Nieprawdą jest, aby sumy przeznaczone na budowę drogi Opatów—Ożarów—Łagów, użyto na bezrobotnych. Wprost przeciwnie. Z przyznanej na roboty doraźne subwencji, 100.000 koron przeznaczone zostały właśnie na dokończenie tej drogi, po przerwaniu na niej robót przez inżyniera p. Szpikowskiego.

Ad. 5) Nieprawdą jest, jakoby Sejmik obecny nie umiał przeprowadzić budżetu, uchwalonego przez Sejmik poprzedni. Ten ostatni uchwalając budżet, podatków nie ściągnął, co utrudniło prawidłową gospodarkę Sejmiku obecnego. Windykując coraz energiczniej należne od ludności świadczenia, Sejmik obecny nie ustaje w pracy nad podniesieniem rolnictwa przez subsydjowanie Kółek rolniczych i nad uzdrowotnieniem powiatu.

Ad. 6) Autor referatu pobieżnie czytał budżet, bo w Nr. 201 nie zdaje sobie sprawy, że chociaż projekt budżetu na 9.000.000 kor. opiewa, to jednak w rzeczywistości nakłada znacznie mniejszo od tej cyfry ciężary na ludność powiatu.

Dopłaty rządowe do budżetu drogowego i na utrzymanie policji, w znacznej części bezpośrednie wydatki ludności redukują. Te ostatnie zmniejszą się jeszcze bardziej, zważywszy na nową ustawę o utrzymaniu Policji, według której tylko ¼ wydatków na policję przypada na ciało komunalne, a reszta na fundusze ogólno-państwowe.

Ad. 7) Nie od rzeczy też będzie zwrócić uwagę autorowi, że przeznaczona na drogi cyfra 1.498.000 koron nie stanowi nawet czwartej części ogólnych rozchodów Sejmiku radomskiego, wynoszących kwotę 5.986.066 kor. 49 h. Doliczenie się więc przez autora aż 6 części jest nietrafne.

Inne zarzuty autora, dotyczące budżetu, mogą być śmiało pominięte, jako oparte na jego subjektywnych poglądach, a nie faktach.

Do porządku dziennego wypada przejść także nad zarzutami autora, wypowiedzianemi w formie „nie potrafię objaśnić, czy prawdą jest i t. d.“ W tej bowiem formie można dowolne najzupełniej insynuacje względem każdej osoby, lub instytucji wygłaszać.

Charakterystycznem jest również, że autor, postawiwszy szereg zarzutów, zabezpiecza się końcową uwagą, że jemu samemu wydają się one „mało prawdopodobne“.

Na zakończenie podkreślić jeszcze raz należy, że wydatki w miljonach koron w czasach obecnych odpowiadają nawet nie setkom, lecz tylko dziesiątkom tysięcy rubli w czasach przedwojennych, gdyż depresja waluty i podrożenie towarów, sprowadza obecną koronę do roli dawnej kopiejki; tem nie mniej, czytając miljonowe cyfry, ulegamy pewnej aberacji, będącej wynikiem dawnego przyzwyczajenia.

Temu samemu złudzeniu ulega autor referatu.

Przewodniczący Sejmiku Opatowskiego:
(—) *Jan Szyc.*

Sekretarz Wydziału:
(—) *Grabiński.*

Wiadomości polityczne.

W sferach sejmowych omawianą jest myśl utworzenia stanowiska Kanclerza Państwa i powierzenia jej Paderewskiemu. Stanowisko prezydenta ministrów zastałoby utrzymanem i obsadzonem przez inną osobę. Rozwiązanie to zachowałoby dla państwa wszystkie walory, jakie przedstawia Paderewski, a zarazem usuwało go z pod bezpośredniej walki stronnictw, która skupia się koło jego osoby, jako przezydenta gabinetu. Kwestja zakresu działania Kanclerza, dotąd nie istniejącego, jest otwartą i może być przystosowaną dowolnie do sytuacji zewnętrznej.

— —

„Chicago Tribune“ donosi, że prezydent rumuńskich ministrów oświadczył, iż Rumunja podpisze bez zastrzeżeń traktat pokojowy z Austrją.

— —

„La Presse de Paris“ donosi z Dusseldorfu, że w Niemczech wykryto szeroki spisek monarchiczny, który miał na celu ułatwienie powrotu ekscesarza Wilhelma i jego syna z początkiem grudnia b. r.

— —

W Piotrogrodzie wykryto nowe sprzysiężenie przeciw rządowi sowietów. Aresztowano około 60 osób, w tem wielu przywódców mieńszewików.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Saby Op., Niceta B. W. *Jutro:* Mikołaja bisk. W., Leoncyl M. Wschód słońca o godzinie 7.32. Zachód o godzinie 4.03.

Radom, 5 Grudnia.

Z miasta i okolicy.

= **Z Radomskiego Patronatu Harcerstwa Polskiego.** Dnia 7 bm. o godz. 11 rano w sali Resursy Rzemieślniczej (ul. Kilińskiego 15), odbędzie się zebranie rodziców i przedstawicieli szkół, celem wybrania Patronatu Harcerskiego, wspólnego dla drużyn męskich i żeńskich.

Patronat ma zapewnić młodzieży harcerskiej opiekę moralną i materjalną pomoc starszego społeczeństwa, być łącznikiem między młodzieżą, a społeczeństwem, współdziałać z kierownikami drużyn w odpowiedzialnej i doniosłej pracy wychowania przyszłych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy powinni w czyn zamienić marzenia nasze o Polsce silnej i szlachetnej.

Na zebranie, mające dać tej pracy trwałą pomoc przez utworzenie Patronatu harcerskiego, zapraszają Przewodniczący Zarządu Józef Pogorzelski i Członek Zarządu—Sekretarz ks. dr. H. Gierycz.

= **Z wojskowości.** Dowódca miasta, ppłk. Józef Wasilewski, wobec zlikwidowania w Radomiu Dowództwa Miasta, a utworzenia Komendy Placu, opuszcza Radom i udaje się do Dowództwa Okręgu Generalnego Łódź, gdzie otrzymuje wyższe stanowisko. We środę odbyła się pożegnalna kolacja w kasynie oficerskim 3 p. p. Leg., urządzona przez oficerów garnizonu. Serdecznie żegnali licznie zebrani oficerowie ulubionego pułkownika, który spełniając rozkaz odchodzi z Radomia, pozostawiając za sobą niezatartą pamięć kolegów i podwładnych.

Komendę Placu objął por. Michał Michna, oficer sądowy B. Z. 3 p. p. Leg,

= **Chochlik drukarski** zamienił nam jedno słowo w przedwczorajszej notatce o powołaniu dr. Horczaka do służby wojskowej. Jakkolwiek bowiem dr. H. zabierał czasami głos na łamach naszego pisma, jednakowoż miało być: „znany w naszem *mieście*“ a nie „*piśmie*“ jak wydrukowano.

= **Znaczek.** W myśl odezwy ks Panasia, by urządzać w całej Polsce dzień poświęcony pamięci tych, którzy dla dobra Ojczyzny ofiarowali swe młode życie, Liga Kobiet Polskich organizuje w dniu 7 grudnia sprzedaż uliczną znaczka, celem zebrania funduszu na urządzenie i utrzymanie grobów poległych żołnierzy. Połowę zebranego funduszu przeznacza się na utrzymanie grobów na miejscowym cmentarzu, drugą połowę odeśle się do Dziekanatu Lwowskiego na urządzenie grobów na Litwie, Wołyniu i Galicji Wschodniej.

Organizatorzy znaczka mają nadzieję, że Szanowna publiczność chętnie w tym dniu pośpieszy z datkami na cel tak szlachetny.

= **Taksa dorożkarska.** Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła rada miejska nową taksę dorożkarską, obowiązującą aż do odwołania.

Jazda na godziny kosztuje w dzień **30 kor.**, w nocy **32 kor.** za pierwszą godzinę jazdy; **25 kor.** w dzień, **28 kor.** w nocy za następne godziny jazdy.

Za kurs jazdy w mieście **10 kor**, w dzień, **14 kor.** w nocy.

Jazda na dworzec kolejowy **20 kor.** w dzień, **24 kor.** w nocy. Dorożkarz obowiązany przewieźć do 2 ch pudów bagażu.

Noc liczy się od 12 w nocy do godziny 7-ej rano.

Opłata za wyjazd poza obręb miasta zależy od osobnej umowy.

Dorożkarz jest obowiązany jednorazowo przewozić trzy osoby dorosłe i jedno dziecko do lat 12.

Woźnicom dorożkarskim nie wolno żądać naddatków ani dodatkowej opłaty za światło.

Z Polski i ze świata.

= **Ogólnokrajowy Zjazd Prac. H. P. i B.** Stow. Oficjalistów Handlowych i Przemysłowych (zrzeszających się woźnych i inkasentów), jako kooperacjacja bierze przez swych delegatów udział w Ogólnokrajowym Zjeździe pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, zwołanym na dzień 7, 8 i 9 rb., o czem zawiadamia wszystkie pokrewne organizacje, działające na ziemiach Zjednoczonej Polski i prosi o wzięcie również udziału w tym Zjeździe, służąc ze swej strony wszelkiemi informacjami w lokalu własnym w Warszawie, ul. Śliska № 9.

= **Sprawa Swiętochowskiego.** Dyrektor Puzappu, p. Ignacy Świętochowski został internowany na czas nieokreślony. Rodzina jego czyni starania u wyższych władz, nawet u Naczelnika Państwa, celem zwolnienia aresztowanego, lecz jak dotychczas, starania te nie odnoszą skutku. W mieszkaniu p. Świętochowskiego znaleziono 35 worków otrąb, a nie 11—jak narazie pisano. Towary te były przewożone samochodami, należącemi do jednej z instytucji dobroczynnych za pewną opłatą, a nie wojskowemi.

= **Sprawa Michlera i spółki.** Sprawa aresztowanych za nadużycia w młynie Karola Michlera rozszerza się. Ostatnio aresztowany został, z rozporządzenia komisarza Rządu, „kontrajent“ firmy Michlera, uczeń 21-letni Chaim Wiśniak (Wolska 3), który zwykle podążał za platformami z wywożoną mąką, a w razie zatrzymania platformy przez policjanta, dawał mu pewne wyjaśnienia co do przewożonej mąki i zawsze umiał zręcznie uniknąć wykrycia nadużyć. Ojciec Wiśniak. Chaim, również oskarżony o ukrywanie nadużyć i eskortowanie platform, zdołał się ukryć.

= **Robotnicy polscy do Francji.** Dn. 11 bm. nastąpi wyjazd pierwszej partji robotników polskich do Francji.

Czas odnowić prenumerate na Grudzień.

Redaktor Wojciech Biega. — Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom. — Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.